

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adžyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda —
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaia daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Nia škodźma sami sabie!...

Ab adnosinach da Biełarusau praciūnikaŭ našaha narodnaha adradžeńnia ŭsie my dobra wiedajem. My ŭ adradženskaj swajej pracy pieraškody i bołš čym pieraškody — z ich boku napatykajem badaj na kożnym kroku. Pieraškody hetyja my napatykajem nawat tam, dzie ab ich — na dobry paradak — i mowy być nie pawinne. Napatykajem ich u pracy našaj aświetnaj ahułam, u pracy školnaj, arhanizacyjnaj, ekanamičnej, relihijnaj, kulturnaj.

Da hetkich da nas adnosinaŭ našych praciūnikaŭ my ŭžo tak prywykli, što peŭnie mocna dziwilisia-b, kali-b adnosiny hetyja dy niejakim cudam stalisia inšymi.

Mahčyma, što hetkaje pałažeńnie našaha narodnaha žyćcia wychodzić nam na dobraje, bo jano i „niacikawych“ zmušaje zacikawicca žyćciom swaim, zadumacca nad swaimi narodnymi prawami i značna pahłybić swaju narodna-palityčnuju biełaruskaju świedamaść. Mahčyma, što heta tak. Ale nie zabywajmo, što pawinny my ŭ mieru sił swaich na narodnaj niwie ŭściłaž prawodzić i pracu pozytyŭnuju, heta znača — sami my pawinny — nia tak, dyk hetak — arać svoj narodny zahon.

Tymčasam my ab hetym časta zabywajem-sia. Dy mała taho — my — peŭnie ž niaświedama — časta zamiest abarony prawou swaich — praciūnikam našaha adradžeńnia pamahajem nas kryūdźić i systematyčna nas pierarablać na Palakoŭ, abo časam i na Maskaloŭ.

Pamahajem my našym praciūnikom kapać nam mahiłu pradusim stydam, saromliwaściu swajej rodnaj biełaruskaj mowy. Zdaŭna, jak dobra wiedajem z historyi, zawiałoŭsia ŭ našym narodzie, što jon, adurmanieny i zahnany Palakami i Maskalami — ŭ škole, carkwie-kaściele i ŭ ekanomicy — pačaŭ saromicca i mowy swajej i siabie samoha i pry spatkańni z panam, ksiandzom papom, ci jakim načalnikom, — ad strachu zabywajecca ab sabie, ab swajej mowie, ab swajej čaławiečaj dastojaści, padrablajecca pad čužuju skuru i pačynaje svoj biełaruski pryrodny jazyk łamać na manier jazyka taho čužynca, z jakim jon spatkaŭsia.

Hetkaje sumnaje žjawišča ŭ dawoli značaj miery možna jašče spatkać i siańnia. Žjawišča heta — peŭniež, — najbołš spatykajecca pa na šych siołach, siarod narodu, ale — choć radziej — spatykajecca jano i siarod našaj intelihiencyi. Heta znak, jak hłyboka zakaranieła ŭ nas panščyna, duch niawolnictwa i jak cieżka jaho wykaranić.

Praŭda, hetyja našy słowy moža kamu zdaducca šowinizmam, niejakim pieračulenym nacy janalizmam. Ale tak moža tolki zdacca. Saprady heta reč duža wažnaja i wialikaja.

Sprawa woś u čym. Našy praciūniki, zmahajučysia z našym adradžeńniem, nie dajučy našamu narodu naležnych jamu prawou — u škole, ekanomicy, u carkwie-kaściele, u žyćci socyjalnym hetaha narodu ahułam, šukajuć apraŭdańnia swaich pastupkaŭ u nas samych.

I sapraŭdy: wiedajem dobra, što badaj najbołš popularnaj polskaj adhaworkaj, čamu my nia majem rodnaj školy, swajej mowy ŭ žyćci relihijnym: u carkwie i kaściele, nia majem mahčymaści naładzić swajo ŭłasnae žyćcio ekanamičnae, choć-by ŭ takaj ideowaj formie, jak kooperatywy, — najbołš — kažam popularnaj polskaj adhaworkaj žjaŭlajecca skaz: — Biełarusy sami hetaha ŭsiaho nia chočuć, jany całkom zdawoleny z taho ŭsiaho, što majuć. A hetkaje našych praciūnikaŭ da nas stanowišča my padtrymliwajem sami, kali my ŭ hramadzkim žyćci nawat stydajemsia swajej mowy.

Woś ža hety niawolnicki naš nałoh pawinny my z siabie wykinuć raz nazaŭsiody. My ŭsiudy — ŭ hminie, z papom, z ksiandzom, z palityjantam, z panam, z wučycielem, z znajomym

Jašče ab sialanskaj biadzie.

Sialanstwa, z jakoha biešpasredna ci pasredna żywuć ŭsie inšyje ślai ci klasy hramadziaństwa, apynułaŭsia ciapier u wielmi cieżkim pałažeńni. Biazcennaść ziemlarobskaj produkcyi i darahija wyraby fabryčnyja wyciahnuli z sialanstwa ŭsie hrašowyja zapasy, zaeščadžanyja ŭ lepšyje časy. Hetkim sposabam prywiedzienaje da ruiny sialanstwa chapajecca roznych sposabaŭ sameabarony, bo ab jahonym pałažeńni nihto nia dbaje. Sialanstwa bołš kulturnych krain u pieršuju čarhu wystupia suproć miesta i ŭradaŭ, abawiazkam katorych jość kirawać hramadzkim žyćciom tak, kab nie wykarystywali fabrykanty rabotnikaŭ, miesta — sioła i naadwarot. Amerykanskaje sialanstwa, abjawiušy miestu bajkot, nia tolki samo nia prywoziła tudy swajej produkcyi, ale arhanizawana nie pazwalała hetaha rabić i inšym. Hetkija bajkoty miesta pašyrylisia i ŭ Eŭropie, jak u Francyi i inšych dziaŭstawach. Byli sproby hetkaha bajkotu i ŭ Polšče, ale da pozytyŭnych rezultataŭ nie dawiali.

Pašla zademonstrowańnia sialanstwa suproć wyzysku wioŭski miestam, pačalisia takija-ž demonstracyi sialan suproć uradaŭ, jakija apirajucca na pramysłoŭcach i fabrykantach, i słuchajuć ich. I tak niamieckija sialanie wystupili protiŭ padatkowych ekzekucyjaŭ, a amerykanskija — naznačyli na dzień 7 śnieжня sioł. h. pachod na stalicu Wašington, dzie buduć damahacca ŭstrymańnia zyskiwańnia z sialan daŭhoŭ i ŭparadkawańnia cenaŭ na ziemlarobskija produkty i fabryčnyja tawary.

Hetak zmahajucca zahranicnyja sialanie za swaje prawy i za sprawiadliwyja ceny produkcyi, jak ziemlarobskaj, tak i fabryčnoj. U nas hetaha zmahańnia nia ma, choć tut nie ŭparadku nia tolki ceny, ale i ziemlarobski warštat pracy, sama ziamla.

U nas na biełaruskich ziemlach z daŭnych hadoŭ wiadziecca wostraje zmahańnie za ŭparadkawańnie ziemlarobstwa — za sprawiadliwuju ziamielnuju reformu. Za henaje ŭparadkawańnie zmahaŭsia i zmahajecca biełaruski sialanin masawa i paadnamu. U zmahańni masowym, jako-je tak haniebna wykarystywali roznyja palityčnyja partyi, časta warożyja i dla samoha sialanstwa i dla našaha narodu, biełaruskaje sialanstwa ničoha pozytyŭnaha nie zdabyło. U baraćbie-ž paadzinočnaj sioje-toje było zdabyta, ale sučasnae abiascanieńnie ziemlarobskaj produkcyi pastawiła jaho na parozie ruiny.

U lepšyje dla sialanstwa časy, małaziamielnyja biełarusy kinulisia wykupać ziamlu ad zbankrutawaŭšych abšarnikaŭ. Tahačasnaja polskaja ŭ nas ŭłada (Kamisar Uŭschodnich Ziamiel — Asmałoŭski) nia stała tady adnak pa staranie dziejnaha elementu ŭ ziemlarobstwie — sialanstwa, ale pačała baranić zbankrutawaŭšych abšarnikaŭ, zabaraniajučy rabić praŭnyja akty na kuplu-prodaž ziamli. Pašla hetaha nastupila ŭ Polšče dewaluacyja (abiescanieńnie hrašej), u jakoj zhinuli ŭsie doŭhahodnijja aščadnaści našaha sialanstwa. Takim čynam sialanin astaŭsia biez aščadnaści — hrašej — i biez ziamli.

i nieznajomym pawinny zaŭsiody hawaryć pabiełarusku, kab ludzi čuli, što my żywiom i što my majem svoj jazyk ŭłasny i što my siabie samych, swajej narodnaści nie saromimsia.

Asabliwa heta ŭsio tut skazanaje tasujecca da našaj moładzi wiaskowaj, jakaja razahitawanaja rožnymi polskimi „kułkami“ i atumanienaja ichnymi ahitatorami rožnych krojaŭ i afarboŭkaŭ, u hramadzkim žyćci saromicca swajej rodnaj mowy i haworać niejakaj trasiankaj na polski ład, nia wiedajučy, što hetym panižajuć siabie i robić wialikuju kryŭdu ŭsiaŭmu swajmu biełaruskamu narodu.

Dyk nia škodźma-ž sami sabie!...

Kali-ž pany abšarniki dabilisia prawa pradaży swaich dwaroŭ, dyk našy sialanie pačali ŭžnoŭ kupłać ad ich ziamlu, ale ŭ doŭh, praz bank, abawiazwajučysia placić praz doŭhija hady wialikija sumy hrašej za zakuplenyja kusočki ziamli. Pryšoŭ adnak čas, što stała nie pasile hetym pakupščykam nawat zapłacić padatkaŭ, a ab spłacie daŭhoŭ i padumać nia možna. Z hetaj pryčyny i sialanskija kusočki ziamli, razam z abšarnickimi dwarami, apynulisia na licytacyi. Ale i z licytacyi nia ma kamu kupłać ich, bo ziemlaroby da nitki zhaleti. Słowam, ziemlarobstwa ŭ nas apynułaŭsia na kraju zahuby. Kali nie nastupić jakaja źmiena na karyść ziemlarobstwa, nia budzie prawiedziena sprawiadliwaja ziamielnaja reforma i zroŭnaważana cana produkcyi fabryčnoj da roŭnia cany produkcyi ziemlarobskaj, dyk našaje sialanstwa moža apynucca ŭ abojmach bałšawizmu.

Ale bołš jak biazcennaść ziemlarobskaj produkcyi dakučaje našaj wioŭcy małaziamielle i kruhłaje biezziamielle. Dzieła hetaha, kab ratawać našaje sialanstwa, treba prawiaści sprawiadliwuju ziamielnuju reformu i ŭparadkawać ceny produkcyi.

p—k.

Biełaruskaja narodnaja ideja i kamunisty.

Ciažki los spatkaŭ biełarusau i ŭ Uŭschodniaj Biełarusi, dzie specyfičny rasiejski komunizm biełaruskaju narodnuju ideju ścisnuŭ u swaje kleščy i dušyć usio, što tolki zaŭważyć u biełaruskim narodzie zrodnae z biełaruskaj narodnaj idejaj. Ścisnuty ŭ hetych kleščach biełaruskaja pracoŭnyja masy, ścisnuta i pracoŭnaja biełaruskaja intelihiencyja. Mnohija hetaha ražymu ŭžo nia wytrymali — adnych kamunisty paprystreliwali na rodnaj ziamielcy (prof. Ihnatoŭski), a druhich pawysylali z rodnaha kraju ŭ dalokija krainy Rasiei: to ŭ Sibir, to na Sałoŭki ŭ katarhu, a niekatorych na pasialeńnie „в отдалённых местах“ ad Biełarusi. U razmachu dušeńnia biełaruskaj narodnaj idei rasiejski komunizm starajecca zahłušyć biełaruski narodny duch i pa zahranicami swajho carstwa — S.S.R.R. Z hetaj metaj kamunisty zaŭsiody na praddni jakoha biełaruskaha narodnaha swiata abo ŭ jubilei biełaruskich narodnych paetaŭ raskidajuć pa biełaruskich siołach u Zach. Biełarusi specyjalna paświečanyja hłušeńniu narodnych ideałaŭ Biełaruskaha narodu aŭiški, jakija swaim źmieŭstam nawodziać padazreńnie zmowy z polskim nacyjanalizmam, kab nie dapaścić narod biełaruski da samapaznańnia i što za hetym idzie, nie dapaścić, jak skazaŭ biełaruski narodny poet Janka Kupała, — zaniać svoj pačesny pasad miž narodami.

Sioleta prypadae jubilej 50-cihodździa biełaruskich narodnych paetaŭ Janki Kupały i Jakuba Kołasa, jakija wolaj — niawolaj znachodziacca ŭ Miensku pad zorkim wokam rasiejskich kamunistaŭ. Biełaruskaje hramadziaństwo wa ŭsich krajoch Biełarusi i na emihracyi, aprača Biełarusi pad sawietami i ŭ SSRR, ładzić u hetym hodzie ŭ čeść Kupały i Kołasa adpawiednyja akademii, wyrażajučy hetym duchowuju lučnaść z tworčaćciaj hetych narodnych pieśniaroŭ, tworčać katorych parušaŭ najciancejšyje struny biełaruskaj narodnaj dušy, zaklikajučy jaje da narodnaj samastojaści.

...Padymajsia z nizin, sakalina siamia,
Nad kryžami bačkoŭ, nad kurhanami
Zanimaj, Biełarus maładaja maja,
Swoj pačesny pasad miž narodami.
(Janka Kupała.)

Nie pramarhali rasiejskija kamunisty i he-

taha. Jany dabyli ad Janki Kupały piśmo, u jakim jon kaža, što byccam byŭ, clapier jość i što budzie kamunistam. Pry hetym, kab wyraźniej było skazana suproć biełaruskaj narodnaj idei, jakaja zapaŭniaje pa bierah i tworčasć Kupały, u hetaje piśmo ŭpisany zaklik da ahulnaj i družnaj abarony SSRR. Henaje piśmo kamunisty z cyniŭnymi komentarami drukujuć u swaich ahiłacyjnych drukach nia tolki ŭ siabie, ale i zahranicaj, kab panizić Biełaruski narod i zatušawać sapraŭdnyja imknieńni Biełaruskaha narodu da woli i roŭnaści miż narodami.

Ale wiedaje wartaść hetkich piśmaŭ z pad ŭłady sawietaŭ zahranica, wiedaje i biełaruskaje hramadźianstwa. A tworčasć biełaruskich paetaŭ nia jość ŭłasnaściami rasiejskich kamunistaŭ, bo jana žyjaŭlajecca ŭłasnaściami Biełaruskaha narodu, žmiejst jakoj łomić i kamunistyčnuju aneksiju.

Dziela hetaha biełaruskaje hramadźianstwa apirajučysia na hety žmiejst tworčasć, światkuje jubilej swaich narodnych paetaŭ — Kupały i Kołas.

Janka Kupała i Jakub Kołas

(1 8 8 2 — 1 9 3 2)

Jubilej 50-ci hodździa Janki Kupały i Jakuba Kołasa wilenskaje biełaruskaje hramadźianstwa abchodzić 27 listapada siol. hodu.

Uračystaja akademija adbudziecca ŭ niadzielu 27 listapada ŭ b. zali „Apollo“, pry wul. Dombrowskaha 5 u Wilni, a hadzinie 18-aj, pawodle nastupnaj prahramy:

- 1) Referat ab tworčasći Janki Kupały i Jakuba Kołasa pračytaje hram. St. STANKIEWIČ;
- 2) Biełaruski narodny chor pad kiraŭnictwam rehienta hram. R. SYRMY.
- 3) Deklamacyi wieršaŭ Kupały i Kołasa.

Uwachod na akademiju biaspłatny pa zaprosinach i ŭwachodnych biłetach, jakija zahadzia možna dostać u Kniharni „Pahonia“ — Wilnia, Zawalnaja 6—10.

Kamitet dziela arhanizacyi akademii jubileju J. Kupały i J. Kołasa.

Zabastoŭki sialan i ich pryčyna.

Apošnimi časami sialanie pačali tak-ža bawawać. Pryčyna sialanskich zabastowak usiudy adna: — biazcennaść zboźža i skaciny.

Hetkija sialanskija zabastoŭki adhywalisia ŭ min. miesiacy i ŭ Polšcy. Polska hazeta „Z. Śt.“ padaje, što padčas hetaj zabastoŭki palicyja ŭ mnohich miascach dakanala masawych wobyskaŭ, šukajućy ŭ sialan zabastowacych praklamacyjaŭ, i ŭ suwiaz i z hetym mnoha sialan aryštawala. Pašla hetych aryštaŭ sprawa sialanskaj zabastoŭki apynułasja ŭ sudzie ŭ formie abwinawačannia paasobnych sialan za tawawannie padčas zabastoŭki teroru.

Pobać z hetymi wiestkami, toj ža „Z. Śt.“ padaje hetkaje zdareńnie ŭ sialanskim žyćci:

Na kirmašy ŭ Žoławie cana koniaŭ ad 15 da 7, 5 i 2 zł. Kopija konskaha pašpartu ŭ hminie kaštuje 16 zł. Z hetaha wyhladaje, što kania možna kupić za 15 abo 7 z'otych, a pašpart hetamu kaniu, kali stary zhubleny, budzie kaštawać 16 zł. Hetak u Polšcy zdarajecca, a ŭ našym kraju bywaje jašče horš.

Žychar wiołki Kiernaki, Lidzkaha paw., J. Balukiewič mieŭ na prodaż dwa barany i chacieŭ za ich kupić sabie na złmu boty. Padkarmiŭ baranoŭ i, kab uziać lepšuju canu, pawioz ich pradawać za 70 wiorst u Wilniu. Uziaŭ u hminie „pašwiedčannia pachodźannia“ baranoŭ — zapłaciŭ 40 hrašoŭ; hminnyja „lekarskija ahledziny“ baranoŭ — kaštawali 2 zł. U Wilniu treba było baranoŭ paddać weterynarnym ahledzinam — kaštawala heta 5 zł. Razam usio kaštawala — 7 zł. 40 hr. — Żjawilisja kupcy i Balukiewič pačaŭ tarhawacca. Pa doŭhim torhu Balukiewič musiŭ addać baranoŭ za 7 zł. 30 hr.

Takim čynam sialanin za toje, što hadawaŭ hetych baranoŭ, padkarmiwaŭ i prywioz za 70 wiorst u Wilniu dapłaciŭ chwastowaha 10 hrašoŭ. Ab botach tady ŭžo J. B. susim „zabyŭsia“. — Wot i żywi i raźwiaw haspadarku!

Biełarusy ŭ niezaležnaj Litwie.

U sučasnych hranicach niezaležnaj Litwy prażywaje nia mała biełarusau. Žywuć tam biełarusy kataliki i prawasłaŭnyja. Pieršy dziaŭaŭny ŭ niezaležnaj Litwie špis nasielnictwa, prawiedzienny ŭ 1923 hodzie, naličyŭ biełarusau — usiaho 4 400 asob. A heta tamu, što biełarusy nia mieli tam samaarhanizacyi. Z hetaj słabaści biełaruskaj, pa prywyčcy, skarystali i dalej karystajuć z adnaho boku palaki, a z druhoha boku rasiejcy.

Za časou panawannia nad Biełarusiaj i Litwoj rasiejskich caroŭ, rasiejcy z palakami dziaili biełarusau miż saboj pawodle relihii — rasiejcy prawasłaŭnych biełarusau zaličali da siabie, a palaki biełarusau katalikoŭ uwažali za swoj narod. Hetak mnohija nacyjanalna niaswie damyja biełarusy, pakul biełaruskaja intelihencyja nie pačala akcyi nacyjanalna ŭswiedamleńnia, dziailisja miż saboj na „ruskich“ i „polskich“ nia tolki na terytoryi etnograficznej Litwy abo ŭ inšych krainach, dzie żywuć miż bolšaciami susiednich narodaŭ, ale i na terytoryi etnograficznej Biełarusi, dzie żywuć kompaktnaj masaj i stanowiać absolutnuju bolšasć. Ale nastupiła para biełaruskaha narodnaha adradźennia i Biełaruski narod pradusił na terytoryi etnograficznej Biełarusi heny roŭ padzieli na „ruskich“ i „polskich“ u praciahu paru dziesiatkaŭ hadoŭ zasypaŭ ŭžo dawoli mnoha. Nie dasiahnuła henaje biełaruskaje samažbirańnie jašče adnak tudy, dzie biełarusy żywuć miż inšymi narodami. Tam i dasiul palaki ŭwažajuć biełarusau katalikoŭ za palakoŭ, a rasiejcy prawasłaŭnych biełarusau za rasiejcaŭ i adpawiedna pa swojemu nad biełarusami „apiakujucca“: adny polonizujućy, a druhija rusyfikujućy.

U hetakim pałažeńni biełarusy znachodziacca jašče ŭ Estonii i ŭ Litwie.

U Estonii biełarusy da hetaj pary nia majuć nijakaj swajej arhanizacyi i nie karystajuć z prawou nacyjanalnych mienšasciaŭ, — z prawou na rodnuju škołu i ašwietu ŭ rodnej mowie.

U niezaležnaj Litwie spačatku samaarhanizacyja biełaruskaj mienšasći taksama nie prajawiła swajej aktyŭnaści, a dobra zarhanizawanaja mienšasć polskaja i rasiejskaja wielmi šyroka „zaapiakawalasja“ biełarusami.

Denacyjanalizacyju biełarusau u Litwie spynić mohuć tolki sami biełarusy, bo chto-ž maje ŭstupacca za ich, kali sami biełarusy nie baroniacca ad hetaj denacyjanalizacyi. Chto-ž winawat, što da hetaj pary biełarusy ŭ niezaležnaj Litwie, jak nacyjanalnaja mienšasć, nia mieli nawat swajej arhanizacyi. Biazumouna, winawaty sami biełarusy.

Ale lepš pozna, čymś nikoli!

U apošnija časy ŭ žyćci biełaruskaj mienšasći ŭ niezaležnaj Litwie pačynaje prabudźacca biełaruskaje arhanizawanaje žyćcio. Paŭstaje ŭ siol. h. arhanizacyja „Biełaruskaje Kulturna-Ašwietnaje T-wa ŭ Litwie.“ Hałoŭnaj metaj henaje T-wa stawić: — zlučyć usiu mienšasć biełaruskaj nacyjanalnaści na ŭsiej terytoryi Litowskaj respubliki i pašyryć siarod biełarusau swaju biełaruskuju kulturu.

Za karotki čas swajho isnawannia „Bieł. Kult.-Ašwietn. T-wa ŭ Litwie“ ŭžo zdaleła adčynić try addziely swajej arhanizacyi: u Koŭnie, u Meračy i ŭ Brazeli Wilkamirskaha paw. Centrala i addziely hetaha T-wa naładziłi ŭžo niekalki kulturna-praswietnych biełaruskich imprez. Dawiedwajemsja z litwijskaj presy, što „Biełaruskaje Kult.-Ašwietnaje T-wa ŭ Litwie“ ładziła 516 listapada s. h. u Koŭnie ŭ kino-teatry „Odeon“ biełaruski spektakl-kancert zdawoli abšyrnaj prahramaj.

Aprača hetaha, bieł. dram. družyna T-wa raźjadžaje i ładzić biełaruskija pradstaŭleńni tam, dzie bolš zhuščana żywuć biełarusy.

Słowam, maładaja jašče biełaruskaja arhanizacyja ŭ Litwie raźwiwajecca susim pamysna i maje ŭžo wyniki swajej pracy. Budziem-ža wierić, što praca heta i dalej budzie raźwiwacca na supolnuju karyść biełaruskalitoŭskaha zbliżeńnia.

J. P.

W. A.

„PAN PRAFESAR“.

I.

Naš „prafesar“ pan Krakouški, Wielmi mudry — nie takoŭski, Jak tutejšy razjawiak! Sam jon rozum mieŭ trajaki: Dla wyšejšych — padlizacca, Dla panienak — papisacca, A na inšych krywiŭ woka, Pahladajućy zwysoka.

Indykom „prafesar“ chodzie;

Ŭsich tutejšych za nos wodzie.

Ci što znaje, ci nia znaje,

Ŭsim kruhom pad nos kiwaje,

I śmiajecca i tłumacyć...

Až ūsie ludzi stali baćyć,

Što jon musić niešta znaje,

Kali hetak nazalaje.

A jak tolki pryjdzie świata,

Jon z ksiandzom za pana-brata:

Ŭ salonie, pry harbacie,

Haspadar — u celaj chacie.

Ŭ hminie lazić, hdzie zachoča, Kuryć, świšća, ci rahoča.

A što słyša, ci nia słyša,

Ŭ hazetu zara piša.

Ŭ troch hazetach tym mamentam

Byŭ takim karespudentam,

Što jak praŭdy nie stawala,

Biadawaŭ nad jeju mała:

Pisaŭ toje, što pryšlosia,

Ci što z bierahu znajšlosia,

Aby z „Kresaŭ“ padśmiajacca.

Ŭsie „prafesara“ bajacca

I šanujuć, uwažajuć,

Ab im nawat baśni bajuć,

Jon na „Kresach“, panie-dzieju,

Prezentuje „Galileju.“

Zakładaje kamitety,

Kiraŭnik usiej prašwiety:

Stoŭp nawuki, filar škoły —

Śmieły, rezwy i wiasioły...

II.

Pan Krakouški jak usieŭsia,

Tudy-siudy razhladieŭsia,

Pamaleńku, pamaleńku

Zakachaŭsia u Wilenkú.

Uzdychaŭ i jenčyŭ cicha;

Dy luboŭ, jak toje licha,

Jak z draždžami, raście skora:

Nia lubiŭ jašče ŭčora,

A siahońnia plača, mleje,

Pan Krakouški až durnieje.

A Wilenka znać nia choča,

Tolki dražnicca, rahoča;

Piaje pieśni wiečar-rana:

Ŭ prostym chłopcu zakachana.

Pan Krakouški staŭ durycca:

Wielmi choča jon žanicca!

Štodzień chodzieć pad mašynku —

Čub fałduje jak aŭčynku;

Pad absacy padbiŭ gummy,

Tut i pudry, tut parfumy;

Modny frak sabie prystroiŭ:

Pryšyŭ chwest, kaŭnier prykroiŭ;

Tut cukierki, čokolady —

Dy nia ma nijakaj rady!...

Bo woś našaja Wilenka —

Wielmi chitraja panienka:

Časam tolki adažwiecca,

Časam ŭ wočy zaśmiajecca.

Pan Krakouški jdzie tapicca,

Ale žaby strach — baicca!...

Što rabić? — i sam nia znaje:

To jon kuryć, to kidaje.

Pozna ŭnočy wieršy piša,

Ad lubowi ledźwie dyša.

Zapisaŭ usie albomy,

Listoŭ, wieršaŭ — cely tomy;

Wypuskaje, jak z mašyny...

Sotni wieršaŭ jak miakiny,

III.

Błodzić, biedny, jak toj cień —

Prosta strach hladzieci,

A u škołe cely dzień

Skačuć, bjucca dzieci.

Zazławaŭšy adzin raz,

Zdumaŭ utapicca:

Woś nad rečkaj doŭhi čas

Probuje — baicca!...

„Wada zimna, žaby jość,

Wuży, ryby, raki!...

Praminułasja i złość —

Lezuć dumki ŭsiaki.

Siarod nočy staŭ stralać,

Zapaliŭšy świečku:

Ŭ lob celiŭ разоŭ piac,

Dy papaŭ u piečku.

Z biełaruskaha žyćcia.

Biełaruskija sprawy ū polskim Sojmie. Dnia 3 h. m. biełaruski pasol F. Jaremič u pramowie z sojmawaj trybuny prastawił ciażkoje sučasnaje pałažeńnie biełaruskaha narodu pad Polščaj ahułam, ražjaśniajučy trahizm biełaruskaha sialanstwa i sposaby likwidacyi biełaruskaha školnictwa. Hetaja pramowa maje być nadrukowana i padana da publičnaha wiedama.

Aprača hetaha, pasol Jaremič padaŭ dźwie interpelacyi: 1) ab niedawańni dazwołu Ašmianskim starastwam hurtku Biel. Instytutu Hasp. i Kultury ū Mur.-Ašmiancy na ładžańnie biełaruskich prastawieńniaŭ i 2) ab likwidacyi prywatnaj biełaruskaj školy ū Šaŭlanach Brastawskaha paw. u formie niewydańnia starastwam paświadańnia palityčnaj maralnaści wučycielcy M. Bułyhowaj. Treba wiedač, što wučycielka M. B. praz piat hodoŭ, aź da apošniaha času, była wučycielkaj hetaj školy, i maralnaść jejna-ja da hetaha času ni ū čym nie źmianila ad hadoŭ papiarednich.

Likwidacyja. U pačatku h. m. administracyjnaja ūlada spynila dziejnaść hurtka Bielarskaha Instytutu Haspadarki i Kultury ū w. Charkoch, Postaŭskaha paw.

Administracyja biel. kooperat.-haspadarčaj časopisi „Samapomač“ (Wilnia, Połackaja wul. 4—10) pawiedamlaje, što nastupny (2-hi) numer „Samapomačy“ wyjdzie z druku hetymi dniami. Tym adresatam, jakija pa atrymańni 1-ha probnaha numeru „Samapomačy“ dahetul nia prysłali hrašeja na padpisku, dalšaja wysyłka časopisi budzie zatrymana.

Dziela taho, što drukujecca ahrańičany tolki lik ekzemplaraŭ „Samapomačy“, koždy padpiščyk u swaim-ža intaresie pawinien nie adkłada parupicca, samprywatna ci ūskładcy-ny z susiedziami, zaraz-ža pierasłać hrošy na padpisku časopisi. U pračlunym razie administracyja „Samapomačy“ nia moža brać na siebie adkaznaści za mahčymyja straty dla samych-ža padpiščykaŭ, zawinienyja ichnaj-ža nieakuratnaściu.

Padpisnaja płaća wynosić: na hod — 3 zł. na paŭhodu — 1 zł 75 hr., na 3 miesiacy — 1 zł.

Hrošy na „Samapomač“ najlepš, bo biaspłatna, možna i treba pierasyłać praz čekawaje konto ū P.K.O. Nr 180.485 inż. Klimowiča.

Darma nikomu časopis nie pasyłajecca.

BIELARUSY ū LATWII.

Biełaruskaja himnazija ū Dźwinskiu pakulšto nie likwidujecca. Dawiedwajemsia, što latwijski ministr aświety Kienińš, pad naciskam publičnaj apinli, adroksia ad swajej pastanowy likwidawać užo sioleta I-ju klasu hetaj himnazii. Dziela hetaha zakrytaja spačatku i ja klasa ūstanoulena ad 21-ha kastyčnika ūžnoŭ i zaniatki ū himnazii iduć mien-bolš narmalna. Susim u supakoju biełaruskaj himnazii ū Dźwinskiu latyski nacjonalizm adnak nie pakinuŭ. Na dyrektara biełaruskaj himnazii min. Kienińš naznačyŭ latyska ks. Čamansa, pakidajučy ū himnazii miešta tolki 4-ch biełaruskich wučycielaŭ. Słowam, ad swajej mety min. Kienińš nie adroksia, a tolki źmianiu sposab likwidacyi Dźwinskaj Bielarskaj himnazii.

Z Polščy.

Žyćcio i palityka. Sučasnaja polskaja nutranaja palityka zaniata sprawaj uzmacnień-ia ūlady. Najbolšy kłopat kiraŭniki nutranaj palityki majuć u sprawie źmieny sučasnej konstytucyi. A tymčasam u žyćci haspadarčym pradwačyma hramadźanstwa razyhrywajecca žyćcio-waja trahedyja. Ab hetym ćwierdźlać nawukow-ya dośledy i žyćciowyja fakty.

Dziaržaŭny Ekanamičny Instytut u Puławach śćwiardža, što ū ziemlarobskaj Polščy ū 1929-30 haspadarčym hodzie zarabotak darosła-ha rabotnika sialanskaj siamji aplačywaŭ za dzień pracy tolki 12 hrošaŭ, a ū 1930-31 haspadarčym hodzie koždy sialanin za koždy dzień pracy užo ničoha nie zarablaŭ, dy jašče mała hetaha — na žyćcio dakładywaŭ pa 1 zł. 39 hr. u dzień. Dakładaŭ sialanin, žyjadajučy aščadna-ści i nabirajučy pazyčki. Abličeńniaŭ za 1931-32 haspadarčy hod dakładnych jašče niama, ale pawlarchoŭny abrachunak pakazwaje, što sprawa nie palepšała, ale jašče pahoršała.

Poruč z upadkam materjalnym polskaha sialanstwa pahłyblajecca i ūpadak maralny. Ad-na polskaja hazeta padała sprawazdaču z pasie-džańnia pawiatowaha sojmiku ū Łodzi, u jakoj miż inšym zaznačana, što daŭniej pryswajeńni soltysami i wojtami hramadzkich hrošaŭ zdara-lisla redka, a ciapier henaje pryswajeńnie pra-jaŭlajecca prosta masawa. Pryčyna hetamu, jak padaje heta sprawazdača, upadak hramadzkaha sumleńnia i maralnaści.

Jak wynik hetaha maralnaha ūpadku, nia-daŭna ū Waršaŭskim wajawodztwie ūlady padali ū sud aź 50 wojtaŭ za rastratu hramadzkich hrošaŭ. Aprača hetaha, amal koždy dzień pada-jucca ū hazetach wiestki ab roznym defraudacy-jach, pryswajeńniach i prosta kradzieży ū roz-nych instytucjach hramadzkich i dziaržaŭnych hrošaŭ.

Pobač z upadkam materjalnym sialanstwa, jakoje stanowić aź 65 proc. usiaho nasielnictwa Polščy i pobač z zaniapadam siarod hetaj hra-madźkaści hramadzkaha sumleńnia i maralnaści, jak bačym z taje sprawazdačy dy hetych amal štodziennych defraudacyjaŭ, pryswajenniaŭ i kra-žaŭ hramadzkich i dziaržaŭnych hrošaŭ ū hara-doch i miastečkach, upadaje haspadarča i pol-skaje abšarnictwa.

Hazety padajuć, što „Kredytowaje Ziamiel-naje Tawarystwa“ stawić u hetym miesiacy na licytacyju aź 700 dwaroŭ u b. Konhresoŭcy užo paŭtorny raz. Pawodle zakonu, kali nia znajdu-ca kupcy, dyk henaja majemaść piarobjdzie na ūłasnaść hetaha T-wa.

Słowam, ziemlarobskija sfery i drobnae miaščanstwa patrabujuć zdarowaj hramadzkaj apieki i dziaržaŭnaj dapamohi. Ale i dziaržaŭny skarb maje šmat dziur. Ab hetym świdčać dziar-žaŭnyja budžetnyja deficyty.

Profesar Kryžanoŭski, wydatny wučony — ekanamist dakazwaje, što Polskaja dziaržaŭa ad 30 miesiacaŭ wiaździe haspadarku deficytowa; deficyt hety abličaŭ jon mienš-bolš pa 1 miljo-nu złotych u dzień. Deficyt hety dziaržaŭny skarb dasiul pakrywaŭ zahrańičnymi pazyčkami,

pazyčkami ū Polskim Banku, puščańniem bilo-nu i h. h.

Kab pakryć hety deficyt, treba padniać pa-datki, ale jak ich padymać, kali sami padatniki patrabujuć dapamohi. Aštajecca adno: — zwu-żwać dziaržaŭnuju haspadarku i na ūšim aščadzać.

Dziaržaŭnyja wydatki na emerytury i ziemlarobstwa. Dziaržaŭny skarb ziemlarobskaj Polščy za 6 miesiacaŭ (ad krasawika da wieraś-nia) wydaŭ na ziemlarobstwa 12 milionaŭ 607 tysiać zł., a na emerytury ūradoŭcam 81 milion 943 tysiać zł.

Adkłađ budžetnaj sesii Sojmu i Senatu. Budžetnuju sesiju Sojmu i Senatu, jakaja pača-łasla 3 h. m. i trywała adzin dzień, Prezydent dnia 4.XI adłażyŭ na 30 dzion.

Kryzys nie daje wučycca. Z pačatkam siol. školnaha hodu pastupiła na Krakaŭski uni-wersytet na 831 studentaŭ mienš, čymś u min. školnym hodzie.

Zimowy oddych Piłsudskaha. Hazety pa-dajuć, što marš. Piłsudski sioleta pajedzie na zimowy oddych na Sycylliju.

Kara śmierci. U Grudziŭdzu (na Pamorji) darazny (špiešny) sud zasudził aficera rezerwy E. Plittu za špijonstwa na karu śmierci. Zasud-żanaha pawiesili.

Biezrabotcie. Uradowyja statystyki pada-juć, što ū Polščy jość biezrobotnych nia celyja 300 tysiać asob Tymčasam niemcy nalčwajuć ich u Polščy aź 6 milionaŭ. Kažuć jany, što ū haradoch jość 800 tysiać biezrobotnych, a na siale bolš jak 5 milionaŭ. Niemcy chwalacca, što nawet u ich mienš biezrobotnych, choć ich nasialeńnie dwa razy bolšaje ad polskaha.

Haspadarčyja wiestki.

— U druhoj paławinie min. m-ca na su-światnych rynkach zaŭważana raptoŭnaja źniżka cen na zbożža. Pačalasla jana pradusim u Ame-rycy i pierakinulasla ū Eŭropu. U zwiazku z he-ty m siarod francuskaha i niemieckaha zarhań-żawanaha sialanstwa paustała wialikaje abureń-nie. Prastawniki sialanstwa winawaciać zbažo-wyja birży; što jany sumysnie abnižaŭć ceny, a prastawniki zbażowych biržaŭ dakazwajuć, što winawaty ū hetym sialanie, jakija nia słuchajuć swaich arhanizacyjaŭ i masawa pradajuć na tar-hoch zbożža.

— U Francyi sialanskija pratesty suproć źniżki cenaŭ na zbożža wyrażajucca masowymi adstaŭkami wojtaŭ. U dźwioch prawincyjach Francyi hetak pratestujućy, kab padtrymać sia-lan, padałosla ū adstaŭku 250 wojtaŭ.

— Polski ūrad wydaŭ zakon, jaki pačyna-jućy ad 6 h. m. abnižaŭ na paławinu hipotečnu-ju aplatu pry parcelacyi ziemi.

— „Powšechny Zwionzek Ubezpieczeń“ u Polščy doŭha nia wypłačywaŭ paharelcam stra-choŭki, a heta tamu, što nia maje hrošaŭ. Cia-pier hety „P.Z.U.“ abwieścił, što jon budzie zaparučacca za paharelcaŭ pry kupli dzierawa abo jakoha inšaha materjału na budoŭlu. Na ja-ho rachunek možna brać na kredyt dzierawa, cehły, wapnu, blachu i h. d. Ale ci nia budzie tut jakich druhich zakawyk?

„Treba skončyc, niama što!
Dosyc toj pakuty:
Zaplaču choć złotych sto,
A kuplu atruty!“

Woś ū apteku jon biażyć,
Kładzie Sorcy hrošy:
Sorka stała warażyć...

„Intares charošy!“

Myła, sody i piasku
Z smałow raźmiašała:
Tknuła chłopcu u ruku —
Hrošy prychawała.

Biażyć ū chatu naś heroj,

Ū lożak kładawicca:
Zamknuŭ dźwiery za saboj —
Staŭ u hrudzi bicca.

IV.

Pan Krakoŭski aź trasiyecca,
Kufakom u hrudzi bjecca;
Ūsiu atrutu ūziaŭ — hlytaje,
Loħ na lożak i kanaje...
Kanaŭ doŭha, plakaŭ duža,
Što ad šloz zrabiłaś tuža...
Pośle toha ū skorym časie
Nowa družba zawialasia;
Pan Krakoŭski krutam-mutam
Staŭ wialikim bałamutam,

Znajšoŭ tajnyja ściażynki,
Ūžo da nowaje dźiaŭčynki
Trapiŭ, chłopiec šelmawaty,
Nia lubiŭ jon školy, chaty;
Ūsio šukaŭ, kab nowa štości:
Abo swaty, abo hości...
Kniżak, presy — jak pakuty —
Nia lubiŭ jak toj atruty.
Woś panienki — inša sprawa!
Pahladaŭ na ich cikawa,
Jak każan toj siarod nočy,
Što pastawić ūraży wočy,
Zapiščyc sawoj, zatużyć,
Nad hałowami zakrużyć,
Dyk aź stracham ūsich prajmaje —
Čaho choča — sam nia znaje.

Tak „Profesar“ biedny tużyć,
Pa miastečku bludzić, krużyć;
Nowy plany ūkladaŭ,
Ale ščascia ū ich nia maje.
Bo woś dzieŭka jakraz nowa
Była wielki hanarowa
I kaprysna, chren joj ū wočy!
Kaža: „Ja ciabie nia choču.“

Woś daremny byli swaty:
Z harbuzom idzie da chaty!
Heta užo drugi dastaŭšy,
Bolej budzie pačakaŭšy!

V.

„Treba mnie ustatkawacca:
Da nawuki lepiej ūziacca,
Ūžo ekzamin woś na nosie,
A tut dzieła nie ūdałosia!
Bolš nia budu walačycca —
Ūžo para, para žanica!
Musić, panie dabradzieju,
Pakłaniusia ja Bareju?...
Ū ich Ancia... aj-ža-ż miła!
Nie razlučyc nas mahiła.
Ancia, Ancia, jak sinica;
Mnie žyćcio, što rukawica —
Abo z Anciaj ażaniusia,
Ci zastreluś, ci zabjusia!“

Woś jon stroicca u swaty:
Tut maniška, tut krawaty...
Kapialuch pazyčyŭ nowy,
Rukawički ažurowy;
Dla adwahi — paru čarak,
Pryčapiŭ k ruce zagarak*);
Kaŭnier čyścić rukawami,
Ražnom pora miż zubami.
Mina waźna, jak u kniazia —
Ū Barajowu chatu ūlazier.

Pan Krakoŭski, jak-by zduru,

Narabiŭ tut kałamburu:

Jašče Ancia tut nia bača.
Štoś bałboča, čuć nia plača;
Pośle z žalem, pry tym ŭlichu,
Cmok u ruku Baraichu,
Panu-tatu buch u nohil...

„Nie ustanu ja z padłohi,
Pakul Ancia nie addacie,
Lažać budu ū wašaj chacie!“

Jaho j tut paška dawali —
Harbuzom abdarawali.
Pan Krakoŭski choć mudrejšy,
Jak wučycieli tutejšy,
Da nawuki brausia, brausia, —
Dy ekzamin nia udašsia!
Wielmi, wielmi niewiasioły
Pajšoŭ, biedny, z našaj školy.

Nihdzie miejsca nie saħreŭšy,
Ale jak-by myła źjeŭšy;
Z harbuzom, jak z ananasam,
Damoŭ smalić tym-ža časam —
Niedawučak, niedapieka —
Paławina čalawieka...

A tam mamie, tatu kryknie:
„Niech te kresy kot ubryknie!“

(Praŭdziwaja historyja z 1923 h. u
m-ku Ł...i.)

*) Zagarak — polonizm, pabiełarusku „hadzińnik“.

Z zagranicy.

Parlamentarna wybarby ŭ Niamieččynie adbylisia dnia 6 h. m. Hetyja paŭtornyja wybarby dali taki rezultat.

Narodnyja socyjalisty (hitleraučy) atrymali 195 mandataŭ, mieli 230. Socyjal-demokraty — 121 mieli 133, Komunisty — 100—89, Centr — 70 — 75, Niamieckija narodniki — 51 — 37, Bawarskaja narodnaja part. — 18 — 22, Niamieckaja narodnaja part. — 11 — 7, Chryści-janskija socyjalisty — 5 — 4. Dzieržaŭnaja partyja — 2 — 4, Haspadarčaja partyja — 2 — 1, Sialanskaja partyja — 3 — 2. Landvolk — 0 — 1, Landbund Turingij — 1—0, Hanowercy — 1—0, Wirtemberskaja sialanskaja partyja — 2 — 0.

U hetych wybarach, jak bačym, krychu aslabli hitleraučy i hetulki ŭzmocnilisia kamunisty, a rešta — tolki drobnaja pieratasoŭka. Słowam i ciapier absalutnaj bołšaści ŭ niamieckim parlamencie znajści trudna.

SSRR. Sialanie nie dajuć zbožža. Mas-koŭskija ŭradowyja pawiedamleńni žalacca na ŭpadak dastawy zbožža sialanami. Sialanie dastawili tolki tracinu wyznačanaŭ im kolkasći zbožža. Najbołš apornyja sialanie na Ukrainie, dzie dastawili tolki platuju časć zbožža, a na Kaŭkazie dastawili jašče mienš. Jak widać, dyk da hetaha ŭporstwa sialan zmušaje strach prad hoładam, bo ŭžo kožny wiedaje, što hrazić za sabataž u SSRR.

Anhlia nia budzie baranile hranic Połšcy. Na ciapierašniaj sesii anhliskaha parlamentu hrupa pasłaŭ padała ministru zahranicznych spraŭ interpelacyju, u jakoj stawiać pytańnie, ci mižnarodnyja dahawory zabawiazwajuć Anhliju da abarony hranic Połšcy? Ministr adkazaŭ, što Anhlia na siabie takoha abawiazku nie ŭžiała.

Musolini praročyć. Usia Italija sioleta adświatkawała 10-ya ŭhodki pachodu fašystaŭ na Rym. Z nahody hetaha jubileju dyktatar fašystaŭskaj Italii Musolini skazaŭ u Medjolanie wialikuju pramowu, u jakoj miž inšym pazabaŭlaŭsia ŭ praroka dakazwajučy, što 20-je stahodździe heta čas fašyzmu i što prychodzić čas, u jakim zawladuć fašystaŭskija paradki inšyja dzieržawy. Ale heta tak duaje Musolini, bo narody ŭ inšych krajach dumajuć inakš. U Hrecy dyktatar Pangalos pasadžany ŭ wastroh, u Hišpanii dyktatar prahnali, u Juhaŭslawii dyktatura zbankrutawała, a ŭ Italii trymajacca terorom taksama, jak u Rasiei trymajacca komunizm.

Dyplomatyčnaja jhra na Dalokim Uschodzie. Apošnimi časami wyjašnjajacca sprawa, jak Japonii ŭdałosia faktyčna zaŭładać Mandžurijaj. Japonija chitra pašyryła apiniu ŭ Eŭropie, što jana wystupaje prociŭ Kitaju dzieła zhlušenia tam komunizmu. Ale heta niapraŭda, bo kitajski ŭrad nia мае ni jakaj da bałšawikoŭsym-paty i miž Kitajem i Sawietami niekalka hadoŭ tamu parwany dyplomatyčnyja znosiny. Nutrany ŭzrost bałšawizmu ŭ Kitaju japonskaje nastup-leńnie nia tolki što nie aslablaje, ale pawialič-waje. Dzieła hetaha ŭsie padazrajuć, što miž Sawietami i Japonijaj isnuje tajny dahawor ad 1925 hodu ŭ sprawie ŭzajemnych kancesijaŭ koštam Kitaju. Ciapier iduć pierahawory miž Japonijaj i SSRR. Japonija мае dać bałšawikom doŭhatermirowuju pazyčku, a bałšawiki za heta majuć dać Japonii kapalnienyja kancesii naswa-jej terytoryi. Aprača hetaha iduć pierahawory miž bałšawikami, japonskim i mandžurskim ura-dami ab nienapadańni Dalej majuć być zaklu-čany dahawory ab šyrokim handlu Japonii z SSRR. i supolnaj palitycy na Dalokim Uschodzie.

Z kraju.

Kara śmierci. Dnia 7 h. m. darazny sud u Baranawičach sudziŭ za špijonstwa troch bratoŭ: Uładzimira, Waclawa i Michała Pietra šeŭskich. Zasudžany Uładzimir, hram. S.S.R.R. na karu śmierci, Waclau, wajskowy asadnik u Njašwieskim paw., na daśmiarotnuju katarhu, a Michał žychar m. Wilni na 15 hadoŭ katarhi. Uładzimira Pietrašeŭskaha 8.XI. pawiesili.

Browar samahonki. Hetymi dniami pali-cyja wykryła ŭ N. Wilejcy browar samahonki, jaki byŭ zmantawany ŭ sklapoch padziemiella. Ułaśnik browaru atryštawany.

Zabiŭ znachara. U Wiśnieŭskaj hminie żyŭ „słaŭny“ znachar, jaki ŭsiech ad usialakich chwarob lačyŭ. Apošnimi časami lačyŭ jon ad-nu starušku, jakaja adnak pamiorla. Unuk nia-wylečanaŭ staruški zazławaŭsia na znachara i za-biŭ jaho pałkaj.

D a n a s p i š u ć.

WOJTĘNIE PRYZNAJE BIELARUSKĄ HIMNAZII.

Mołčadź, Baranawickaha paw. U minułym miesiacy sialanie našaj hminy źwiarnulisia da wojta Mołčadzkiej hminy z prošbaj wydać im paświedčanni ab ichnym haspadarčym stanie. Paświedčanni hetkaje patrebna było sialanam dałučyć da prošbaŭ u dyrekcyi bielaruskich him-nazijaŭ ab zwalnieńni ichnych dzieciej ad płaty za nawuku ŭ hetych-ža himnazijach. Pry hetym prastawili paćwierdžańni soltysaŭ ab stanie swaich haspadarak, u jakich było zaznačana, što hetyja dakumanty majuć służyć dokazam nieza-możnaści i padany ŭ dyrekcyi Bielaruskich him-nazijaŭ. Wojt, p. Świetlik, jaki zaličwa-jacca da prastawnikoŭ polskaści ŭ našaj hmi-nie — jon-ža i miascowy abšarnik — dawiedaŭ-šysia, što sprawa datyčba bielaruskich himnazijaŭ, paświedčanni wydać admowiliusia. Rada ŭ radu i sialanieznajšli wychad hetaki: drażliwy dla p. Świe-tlika nazoŭ „Bielaruskaja himnazija ŭ Wilni“ za-mianili „Gimnazjum im. J. Słowackiego w Wil-nie“; tady wojt zhadziŭsia i paświedčanni wydaŭ.

Woś jak u praktycy realizujucca kličy ŭza-jemnaha sužycia „bratnich narodaŭ,“ na pad-stawie jakoha pasła z B.B. p. Šymanouški cho-ča zrabieć bielarusaŭ „dumnymi“ z prynaležnaści da polskaj dzieržawy. Hety fakt — nie jakoje pry-padkowaje zdareńnie, a p. Świetlik nia jość tut wyniatkam, bo ŭsie tutejšyja prastawniki pol-skaści wyrašli ŭ adnoj atmosferze — antypaty da bielaruskich sialanskich masaŭ i ŭsiaho, što bielaruskaje. M.

MAŁADY I ZA PALITYKU BIARECCA.

Turhieli pad Wilniaj. U nas jašče ŭ 1927 hodzie ks. Łaŭcewič załażyŭ „Stowežyšenje Młodzieży Polskiej.“ Ale, wiedama, jak niama ŭ nas palakoŭ, dyk zachireła i polskaja arhanizacyja. Kolki nie staraŭsie, kolki nie nahawarywaŭ našu moładź hety ksiondz, kab prymała čynny ŭdzieł u hetaj polskaj arhanizacyi, — ničoha nia wyšla. Zapišacca, bywała, chłapčuki abo dzieučatki, nia wiedajuć ŭ čym sprawa, schodziać, pasłuchaŭ arhanizacyjnych namowaŭ ksiandza-palaka i tak nie zrazumieŭszy sensu arhanizacyi kidajuć tudy chadzić i zabywajucca, ab čym ksiendzok bajaŭ. Kali-ž pačalosia ŭ nas nacyjanalnaje adradžeń-nie, tady moładzi tudy i muzykaj nie zamańeš. U nas ciapier ŭžo jość mnoha nia tolki świeda-mych, ale i dziejnych bielarusaŭ sjarod moładzi. Jość u našych wakolicach i bielaruskija dziejačy.

I woś-ža ŭ hetuju paru pryjechaŭ da nas na wikaraha nowy, tolki što paświačeny ksiondz I. O. Ksiondz jon dobry, ale palačok. Našoŭ jon musieć niedzie ŭ plabani staryja akty zachireŭšaha kališniha „Stowežyšeńnia Młodzieży Polskiej“ i zadumaŭ hetaha nia żywym radziŭša-hasia niabošyka adżywić. Jon i chuchaje, jon dźmuchaŭ — prosieć i nahawarwaje našu mo-ladź, kab zapiswalaŭsia ŭ hetaje „Stowežyšenje“ i hetym pamahla adżywić miarćwiaca, ale hety miarćwiec ani skraniecca.

Škoda hetaha ksiandza, što jaho prysłaŭ ŭ bielaruskiju parafiju, bo ŭ polskaj, dyk jon byŭ-by karysny, a tut biedny tolki mučycca i ŭ imia čaho? U imia polskaha nacyjanalizmu, — kab bielarusaŭ pierarabić na palakoŭ. A heta-ž nie pa-katalicku i niepaludzku. Dyk nia warta ojca he-taha rabić. J. Saławiejka.

SEKWESTRATARY.

Kosaŭščyna. Ad niejkaha času pa Kosaŭ-skim pawiecie pa ŭsiech wioskach chodziać sekwestratary. Jość ich u Kosawie aź siem ča-lawiek, dy kažuć, što dastajuć jany wialikija pen-sii z dyjetami. Na heta-ž treba mnoha hrošaj; a načalniki peŭniež bołš jašče dastajuć. Woś i żywiecca ŭsim im dobra. Jany zapisywajuć amal apošnija pudy bulby i żyta i zabirajuć pa-lotny z kufraŭ. Biaduŭ ludzi, plačuć, naraka-juć, klanuć, a ŭ kancy śmiajucca: „što-ž jon, kažuć, zapiša, ci zabiare ŭžo druhi raz?“ Chto мае jakuju nie apošniuju karoŭku, to ŭžo jana dwa ci try razy zasekwestrawanaja. Što-ž bu-dzie dalej?... Z haspadaroŭ i takich, što prymirajuć ho-ladam, sekwestratary trebujuć padatku dacha-dowaha. Ciažka nam ciapier żyć!

Padkosaŭski.

ДЭМОРАЛІЗАЦЫЯ СЯРОД КАМУНІСТАŲ.

Горадня. Камуністычная партыя, як ве-дама, у Польскай дзяржаве ўважаецца арга-

нізацыяй нелегальнай. Але аднак яна ёсць, аб чым сьведчаць судовыя працэсы за прыналежнасьць да гэтай арганізацыі. Адчу-ваецца яна і ў Горадні, асабліва сярод жyd-коў. Непаважная гэта арганізацыя, дык і ўплыў яе слабы. У апошнія часы ўплывы гэтай арганізацыі сусім аслабелі, бо і самі камуністыкі дашчэнтну дэморалізаваліся. Яны адны другіх выдаюць і нават страляюць. Дня 12 кастрычніка с. г. сярод вуліцы нехта пры-стрэліў ведамага як камуніста жydка Шмэ-рэля, які ў камуністаў быў вялікім началь-нікам, бо сябрам Горадзенскага К-ту кам. партыі і адначасна, як кажуць людзі, права-катарам. Аб гэтым блізу ўсе ведалі. Ня ве-далі мусіць толькі тутэйшыя камуністыкі. Цяпер пала падазрэньне, што ІІІмэрэлку прыстрэлілі ягонь-ж кумпаны, бо хто іншы і за што яго будзе страляць. Ён і як палітычны праціўнік нікому ня быў страшны і грошай шмат ня меў. Вот жыў сабе жydок і толькі, а тое што ён быў начальнікам у камуністаў, нікому гэта ні сьвярбела і ні балела, бо ка-мунізм гэта толькі забаўка для падрастаю-чых, якія ня хочуць вучыцца і ня маюць чаго ра-біць. Але як з ІІІмэрэлка зрабіўся нябош-чык і то раптоўна, ненатуральна, паліцыя стала на ногі і давай шукаць віноўнікаў прадчаснай сьмерці Шмэрэля. Пашукала не-шта з тыдзень і западазрэла ў гэтым забой-стве аж 5 асоб. Сьпісала пратаколы і пера-дала судовым уладам, якія гэту справу ські-равалі на тор даразнага суду. 3.

Z Wilni.

Delehaycyja bielaruskaj sanacyi ŭ Wilen-skim Wajawodztwie. Dnia 4 h. m. delehaycyja bielaruskaj sanacyi na čale z Antonam Łuckie-wičam adwiedała ŭrad Wilenskaha Wajawodztwa ŭ sprawie, jak dawiedwajemsia, ażyŭleńnia no-waj uhadowaj akcyi ŭ Wilni i ŭ Zach. Bielarusi pad firmaj T.B.A., bo pad firmaj „słaŭnaha“ pamioršaha ŭžo „Centrasajuzu“ polonofilija su-sim zbankrutawała.

Schod bačkoŭ Wil. Biel. himnazii. Pašla ŭdzieržaŭleńnia Wil. Biel. himnazii 6 h. m. ad-byŭsia pieršy schod bačkoŭ wučniaŭ hetaj him-nazii. Na schodzie zarhanizawany Bačkoŭski Ka-mitet, jaki мае na mecie apieku nad niezamož-nymi wučniami i być zlučwom školy z siamjoj u-kirunku ŭzhadawannia moładzi. Kali ludzi ŭwaj-šoŭšyja ŭ hety K-t zrazumiejuć tam swaju rolu i pastydajucca z školy rabić sabie palityčnuju placouku abo zadawalać swaje ambicyi — praca-hetaha K tu, u tak ciažkich warunkach dla bie-larusaŭ, moža być karysnej i dla moładzi i dla bielaruskaha narodu.

Kara śmierci. Dnia 3 h. m. darazny (špieš-ny) sud zasudziŭ za špijonstwa na karu śmierci Stanisława Charkoŭskaha i Dymitra Saja. Zasudžanych waršaŭski kat u lochach Łukiskaha wa-strohu dnia 4.XI. pawiesiŭ.

Naša pošta.

Saławiejku. Dziakujem, drukujem. Kosaŭskam u. Drukujem, pišycie časćciej. Karasp. z Harađni. Pišycie časćciej, z prys-łanaha karystajem. M. z Mołčadzi. Drukujem, pišycie bołš. Dzia dźku Haŭrylu. Atrymali, dziakujem, dru-kawać budziem.

Warancu. Za prysłanaje dziakujem. Wy dobra-źwiarnuli ŭwahu „Slozным“ nakiroŭwajučy ich dumku da pra-cy pozytyŭnaj. Pišycie časćciej, bo ništo tak nia dziei-čak skazanaja praŭda drukam. Nadrukujem skaraciŭšy, bo nia majem šmat miešca ŭ haczecie.

Tulejku. Pišycie prozaj ab żyćci kala Was-achwotna budziem drukawać. Hazetu pasyłam usim prysłanym Wami padpiščykam.

Janka Niewuk. Sceničny twor razhledzim i, jak tolki budziem mieć mahčymašć, wydrukujem.

Okulewiču. Hazetu možam i budziem pasylać ad I.XII, hetak robim usim novym padpiščykam, bo kar-ta prenumeraty wysylajacca miesiačna.

Litoŭski Studenski Sajuz

U.S.B. ŭ Wilni

wydaje ŭ hadzinach ad 12.30—16-taj

dobryja i zdarowyja abiedy

z 3-ch patraŭ tolki za 70 hrošaŭ

Miesiačny abonament 20 zł.

Stałoŭka miešćcica ŭ pam. Sajuzu — Wilenskaja wul. 28—1.